OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.



PISEMKO REKOLEKCYJNE
WYCHODZI CO MIESIĄC.

ROK 1.	SIERPIEŃ 1928 ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ I PRZEŁOŻONYCH ZAKONNYCH.	NR. 1.

Adres wydawcy i redakcji: Ks. CZESŁAW MAŁYSIAK, T. B. Z., Trzebinia (Województwo Krakowskie).
Adres telegraficzny: **SALWATORJANIE — TRZEBINIA** ∴ Telefon: Nr. **51.**
Konto czekowe P. K. O. Nr. 404.847.

RATUJ SWĄ DUSZĘ!

Ratuj swą duszę — sumienie woła,
Wszak ona wiecznie żyć będzie.
Ratuj swą duszę — to głos anioła,
Woła on zawsze i wszędzie!

Gdy głos ten silnie w tobie zakrzyknie,
Idź do rekolekcyj domu,
Tam wnet twój wyrzut sumienia zniknie
I ujdziesz Bożego gromu!

Dzwonek rekolekcyjny.

Wszędzie, gdzietylko się odbywa służba Boża, dzwonią. Dzwonią na nabożeństwo, dzwonią w czasie procesji, dzwonią. gdy kapłan świętych sakramentów udziela, dzwonią przy oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu, dzwonią w domach zakonnych i w domach wychowawczych. Dzwonienie to wzywa ludzi do świętej służby Bożej, do zwrócenia serc i myśli ku Bogu.

I w domu rekolekcyjnym dzwonią... A jakie jest zadanie „Dzwonka Rekolekcyjnego“? Otóż „dzwonek“ w domu rekolekcyjnym wzywa na ćwiczenia duchowne, oznajmia, kiedy się mają takowe rozpocząć, wzywa do wstawania, do posiłku i na spoczynek. Ale trzeba, by ten „Dzwonek Rekolekcyjny“ dzwonił nietylko w domu rekolekcyjnym, ale i poza nim. Trzeba, by wydzwaniał wezwanie na rekolekcje, by wołał: ratuj swą duszę, pójdź na ustronie rekolekcyjne, zastanów się nad stanem swej duszy i nad wiecznością. Takie jest zadanie dzwonka rekolekcyjnego i w tym też celu będzie wychodziła gazetka p. t. „Dzwonek Rekolekcyjny“. Gazetka ta wzywać będzie wszystkie stany do odprawiania rekolekcyj zamkniętych. Będzie ogłaszała, kiedy i dla jakiego stanu odbędą się rekolekcje w domu rekolekcyjnym u OO. Salwatorjanów w Trzebini. „Dzwonek Rekolekcyjny“ wezwie nieraz młodzież, by w skupieniu trzydniowem przygotowała się do walki z zepsuciem i pokusą dzisiejszych czasów, wezwie rodziców, by szukali pokoju i błogosławieństwa Bożego w pokucie rekolekcyjnej, wezwie ludzi różnych stanów, ludzi wykształconych i prostych, majętnych i ubogich, by w kościele Serca Jezusowego w Trzebini znaleźli światło, umocnienie i pokój, a z domu rekolekcyjnego wyszli upojeni szczęściem Bożem i zahartowani do dalszej walki życia.

Może jednak ktoś z czytelników powie, dobrze, lecz cóż to są te rekolekcje zamknięte, na które nas wzywać będzie „Dzwonek Rekolekcyjny“? Otóż rekolekcje zamknięte, to czas zastanowienia się nad stanem duszy i nad przyszłem życiem, a odprawia się je w ten sposób, że zbierze się gromadka ludzi z jakiegoś stanu, (można je też odprawić i w pojedynkę lub w kilka osób) która pod przewodnictwem odpowiedniego kapłana odbywa ćwiczenia duchowne, najczęściej przez trzy dni, w zupełnem odosobnieniu i skupieniu. Ćwiczenia te odprawia się w domu rekolekcyjnym, tam też biorący udział w rekolekcjach mieszkają, nocują i posilają się. Wikt otrzymują w domu rekolekcyjnym i wogóle wszystko, czego potrzebują odprawiający rekolekcje (reko-

lektanci i rekolektantki). Pozostają sam na sam z Bogiem, zastanawiają się nad stanem swej duszy i nad życiem wiecznem. Zazwyczaj robią dokładniejszą spowiedź z całego życia lub z dłuższego czasu. Zachowują zupełne milczenie, tak, że przez ten czas mówią tylko o tyle, o ile koniecznie potrzeba coś powiedzieć; zachowują też dokładnie porządek dzienny w domu rekolekcyjnym przepisany.

Rekolekcje zamknięte nie są czemś nowem, jakimś wymysłem pobożnisiów, może próżniaków, którym nie chce się pracować, albo jakąś pobożną wycieczką. Nie. Rekolekcje zamknięte, to czas reformy życia i pokuty świętej, a można powiedzieć, że sięgają one tych czasów, kiedyto filozofowie pogańscy kazali młodym ludziom długo milczeć i poznawać siebie samych, zanim ich przypuścili do zdobycia tej mądrości, którą sami posiadali. Rekolekcje odprawiali święci Prorocy, czyto na górach, czy w puszczach, jak święty Eljasz, święty Jan Chrzciciel i inni. W świecie chrześcijańskim były od początku praktykowane rekolekcje, a św. Ignacy Loyola urządził je, że się tak wyrażę — fachowo. — Odtąd powstają domy rekolekcyjne, w których ludzie różnych stanów odprawiają ćwiczenia duchowne. Zagranicą, jak n. p. w Holandji, Francji i Niemczech odprawiają dobrzy katolicy nieraz w życiu rekolekcje zamknięte, mają też te kraje dużo domów rekolekcyjnych. Z nich to wychodzą najdzielniejsi katolicy, obrońcy wiary wszędzie, na każdym posterunku i w każdym zawodzie, nawet w sejmach i parlamentach. W takich Niemczech mają nawet specjalne stowarzyszenie, zachęcające katolików do odprawiania rekolekcyj zamkniętych. U nas w Polsce jest jeszcze słaby ruch rekolekcyjny w domach rekolekcyjnych. Wprawdzie młodzież akademicka sodalicyj marjańskich robi już od kilku lat próby odprawiania rekolekcyj zamkniętych w domach zakonnych i to w różnych stronach Polski, ale domów rekolekcyjnych w Polsce mamy dopiero dwa, we Lwowie i Dziedzicach, obydwa u OO. Jezuitów. Teraz powstaje trzeci, w Trzebini u OO. Salwatorjanów, narazie skromny, mały (na 50 osób), ale ufamy Opatrzności Bożej i dobrym ludziom, naszym Dobrodziejom, Współpracownikom i Przyjaciołom, że wkrótce ten dom się powiększy. Spodziewamy się, że będzie dobrze uczęszczany, gdyż znajduje się tuż przy węzłowej stacji kolejowej, jest dostępny dla rekolektantów i rekolektantek ze wszystkich stron Polski.

Zewnętrzne urządzenie domu rekolekcyjnego jest już na ukończeniu, a wewnętrzne rozpoczęliśmy teraz. Wszelka modlitwa i ofiara na ten cel będzie mile widziana. Wydaliśmy niedawno

temu cegiełki na budowę tego domu i ofiary przyniosły kilka tysięcy czystego dochodu. Większe ofiary będą uwidocznione w „Dzwonku Rekolekcyjnym“. Za najmniejsze nawet ślemy serdeczne „Bóg zapłać“!

Z wielką pociechą słyszymy, że i w innych stronach naszej Ojczyzny zamierzają różne zakony budować domy rekolekcyjne. Oby ich było jaknajwięcej!

Ks. Czesław Małysiak,
T. Z. B.

REKOLEKCJE ODBĘDĄ SIĘ:

dla kobiet: w dniach 18., 19. i 20. października (17. wieczorem rozpoczęcie);
dla mężczyzn: w dn. 26., 27. . 28. października (25. wieczorem rozpoczęcie);
dla dziewcząt: w dniach 22., 23. i 24. listopada (21. wieczorem rozpoczęcie).
(Trzeba wziąć z sobą koc, prześcieradło, ręcznik, poduszkę i coś do zjedzenia).

Kto weźmie udział w tych rekolekcjach, niech łaskawie o tem doniesie, podając swój dokładny adres.

Adres domu rekolekcyjnego: **OO. Salwatorjanie, Trzebinia 2. (Małopolska).**

OFIARY NA DOM REKOLEKCYJNY ZŁOŻYLI:

Poznań: Kurja biskupia 50 zł. — p. Julja Krupowa, żona p. Inspektora stacji kolejowej w Trzebini zebrała 201 zł. — ks. Odylon Jakubietz od swej matki 162 zł. — **Niwka:** parafja podczas misji 324.98 zł. — **Halemba:** parafja 266 zł. — **Brzezinka:** 145.85 zł. — **Trzebinia:** pracownicy huty przez p. Kroczka 50 zł. i p. Kawę 50 zł. — p. Bobowa 50 zł. — p. Kulik 34 zł. — p. Celadynowa 5 zł. — **Krystynów:** Siostry 20 zł. — Pewni Dobrodzieje 26 zł. — p. Bogacka 5 zł. — Z zakrystji 25 zł. — **Kraków:** ks. J. 72 zł. — p. Wiktorja Gęśla 85 zł. — p. Marja Michalikówna, składka 34 zł. — **Jeleń:** ks. Jurka 20 zł. — **Babice:** ks. proboszcz 20 zł. — **Mysłowice:** Siostry Boromeuszki 50 zł. — p. Hallerówna 9 zł. **Kalisz:** Siostry Nazaretanki 100 zł. C. d. n.

Pożyczyliśmy na dom rekolekcyjny kilkanaście tysięcy złotych, prosimy Dobrodziejów o pomoc w spłacaniu tej kwoty.

Będziemy drukowali w następnych numerach niniejszej gazetki rekolekcyjną drogę krzyżową.

ZAKŁ. GRAF. KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE